

ANNA POBÓG-LENARTOWICZ, *KANONICY REGULARNI
NA ŚLĄSKU. ŻYCIE KONWENTÓW W ŚLĄSKICH
KLASZTORACH KANONIKÓW REGULARNYCH
W ŚREDNIOWIECZU*, WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU
OPOLSKIEGO, OPOLE 1999, SS. 264

Kanonikom, tak świeckim, jak i regularnym poświęcono w drugiej połowie minionego wieku, zwłaszcza w literaturze zachodniej, wiele uwagi. Dodatkowym bodźcem do dyskusji stała się w 1959 roku międzynarodowa sesja naukowa w Mendoli we Włoszech, której materiały dostarczyły nowego kwestionariusza badawczego dotyczącego kanonikatu. Znalazły one także swój oddźwięk w literaturze polskiej. Należy tu wspomnieć chociażby publikacje najpierw Jerzego Kłoczowskiego, Czesława Deptuły, Stanisława Trawkowskiego, Zbigniewa Jakubowskiego, Henryka Damiana Wojtyski, Leokadii Matusik a później Andrzeja Radziwińskiego, Stefana Ryłki, Anny Pobóg-Lenartowicz, Ewy Zielińskiej, Iwony Pietrzkiwicz oraz piszącego te słowa. Trzeba jednakże od razu powiedzieć, że literatura poświęcona kanonikom regularnym jest zdecydowanie skromniejsza niż literatura powstała w tym samym czasie a poświęcona innym obserwacjom zakonnym, jak np. benedyktynom, cystersom, dominikanom czy franciszkanom. Bardzo dobrze się zatem stało, że polska literatura kanonicka otrzymała w 1999 roku kolejną pracę pani Anny Pobóg-Lenartowicz, poświęconą śląskim klasztorom kanoników regularnych w średniowieczu.

Rozprawa pani Pobóg-Lenartowicz obejmuje swym zasięgiem okres od I połowy XII wieku, a więc od momentu pojawienia się kanoników regularnych na Śląsku aż po początek reformacji i skupia się na tak ważnych ośrodkach jak opactwo Najśw. Maryi Panny na Piasku we Wrocławiu, opactwo w Żaganiu oraz prepozyturze w Kłodzku wraz z ich placówkami filialnymi.

Praca składa się – oprócz wstępu i zakończenia – z pięciu rozdziałów oraz niewielkiego aneksu. Pierwszy ma charakter wstępny. Zajmuje się tak kwestiami terminologicznymi, które – wbrew pozorom – ciągle nastęrczają

wielu kłopotów i wątpliwości, jak i skrótowym przedstawieniem rozwoju kanonikatu w wiekach średnich. Wśród kwestii terminologicznych ważne jest nie tyle uściślenie definicji kanonikatu regularnego, ile wyraźne odróżnienie go od instytucji zakonnej augustianów (s. 24). Zdarza się bowiem dość często w literaturze historycznej, że kanoników regularnych określa się mianem augustianów. Dotyczy to zwłaszcza klasztorów śląskich, co w konsekwencji prowadzi do wielu poważnych nieporozumień. Przykładem tego mogą być opat Jodok z Głuchołaz oraz opat Ludolf z Żagania, którzy od początku swojej kariery zakonnej byli kanonikami regularnymi, tymczasem powszechnie w słownikach biograficznych, leksykonach i opracowaniach historycznych zalicza się ich do augustianów. Druga część tego rozdziału zawiera krótki rys historyczny opactwa wrocławskiego oraz opactwa żagańskiego. Przypomina dyskusje związane z czasem i miejscem ich powstania, osobami fundatorów etc. Tu również przedstawiony został rozwój tych klasztorów poprzez krótkie metryczki ich dependencji, m.in. w Mstowie, Kościelnej Wsi, Kamieńcu, Górcie, Krzydlinie Wielkiej, Oleśnie, Bytomiu nad Odrą, Warzynie i Zielonej Górze.

Rozdziały drugi i trzeci mają charakter problemowy. Można powiedzieć, że stanowią nucleum studiowanego zagadnienia. Przedstawiona w nich została organizacja życia konwentów, tak od strony struktury wspólnot, jak i wypełnianych przez nie działań. Wykorzystane tu zostały w sposób jak najbardziej obszerny konstytucje klasztorne, przy czym ważne jest to, że skonfrontowano je z rzeczywistością wyrażoną przez kroniki oraz zachowane dokumenty. Jest rzeczą oczywistą, że nawet przy bardzo wnikliwej i szerokiej analizie nie uzyska się całego obrazu rzeczywistości wewnątrzklasztornej, ale na pewno można go w sposób znaczny przybliżyć. I przyznać trzeba, że Autorce się to doskonale udało. Rozdział drugi dotyczy ludzi klasztoru, a zatem funkcji, struktury i zakresu władzy oraz obowiązków. Mamy w nim mowę o opatach i wykonywaniu przez nich władzy, o prepozytach klasztorów filialnych, przeorach konwentu, podprzeorach, kantorach, kustoszach, prowizorach, ekonomach, opiekunach szatni, infirmarzach, bibliotekarzach, nowicjuszach, konwersach i innych grupach klasztornego zgromadzenia. Natomiast rozdział trzeci przedstawia modelowy przebieg dnia kanonika żyjącego w śląskim klasztorze w okresie średniowiecza. Autorka podała więc przybliżony codzienny rytm życia w klasztorze, udział zakonników w kapitułach generalnych i soborach, ich działalność duszpasterską i naukową, kontakty z najbliższym otoczeniem. Zasygnalizowała także wpływ na życie zgromadzenia zakonnego władz zwierzchnich, jak papieża, biskupa diecezjalnego, książąt czy nawet burmistrza miasta i jego rady.

W rozdziale czwartym Autorka starała się odpowiedzieć na pytanie, do jakich głównie zadań byli przygotowywani członkowie wspólnot kanonicznych. W formacji zakonników na pierwszym miejscu stawiano zawsze realizację wymagań reguły i konstytucji. To zaś oznaczało wierne zachowywanie ślubów zakonnych, rozwój osobowości, pracę nad osobistą kulturą moralną, oddanie pracy naukowej oraz gorliwe spełnianie posług duszpasterskich poprzez celebrowane w kościele nabożeństwa, udzielanie sakramentów, kaznodziejstwo, prowadzenie szkół i szpitali.

W tej pracy najobszerniejszy jest rozdział piąty. Omawia on sytuację w klasztorach śląskich kanoników regularnych na tle kryzysu, który stał się udziałem Kościoła w II połowie XIV i na początku XV wieku. Kryzys ten miał swoje reperkusje także w klasztorach objętych studium Autorki. Klasztory broniły się jednak przed nim na różne sposoby, poszukiwały własnych dróg wyjścia z nurtujących je problemów. Podejmowane wielokrotnie reformy wewnętrzne dawały wymierne i widoczne skutki. Szczególne znaczenie miało tu odniesienie do reformy w duchu *devotionis modernae*, która wyszła z prepozytury w Roudnicach czeskich. Stanowiła ona w tamtym trudnym okresie pewną alternatywę dla życia i działań śląskich klasztorów kanoników regularnych.

Podsumowując należy stwierdzić, że praca pani Anny Pobóg-Lenartowicz jest pracą niezwykle wartościową dla polskiej monasteriologii, a zwłaszcza dla środowiska kanoników regularnych. Zawarte w niej wnioski są w wielu wypadkach zupełnie nowe i twórcze. Naturalnie, jak każda praca, tak i ta nie jest wolna od usterek. Metodologię pominię, gdyż są to drobiazgi. Nie mogę natomiast pominąć takiego błędu jak zaliczenie do grona kanoników regularnych Marcina Lutera, który był augustianinem eremita (s. 211). Dla całości obrazu dodam, że książkę czyta się lekko. Korzystanie z niej ułatwiają indeksy: osobowy i nazw geograficznych. Nie bez znaczenia jest również aneks obejmujący chronologiczny wykaz opatów klasztoru wrocławskiego i żagańskiego oraz prepozytów klasztoru kłodzkiego, a także listy potwierdzonych źródłowo urzędników tychże klasztorów. Książka pani Anny Pobóg-Lenartowicz bez wątpienia zasłużyła sobie na to, aby znaleźć się wśród awangardowych pozycji naukowych na temat polskiego kanonikatu regularnego.

Ks. Kazimierz Łatak CRL, Elk